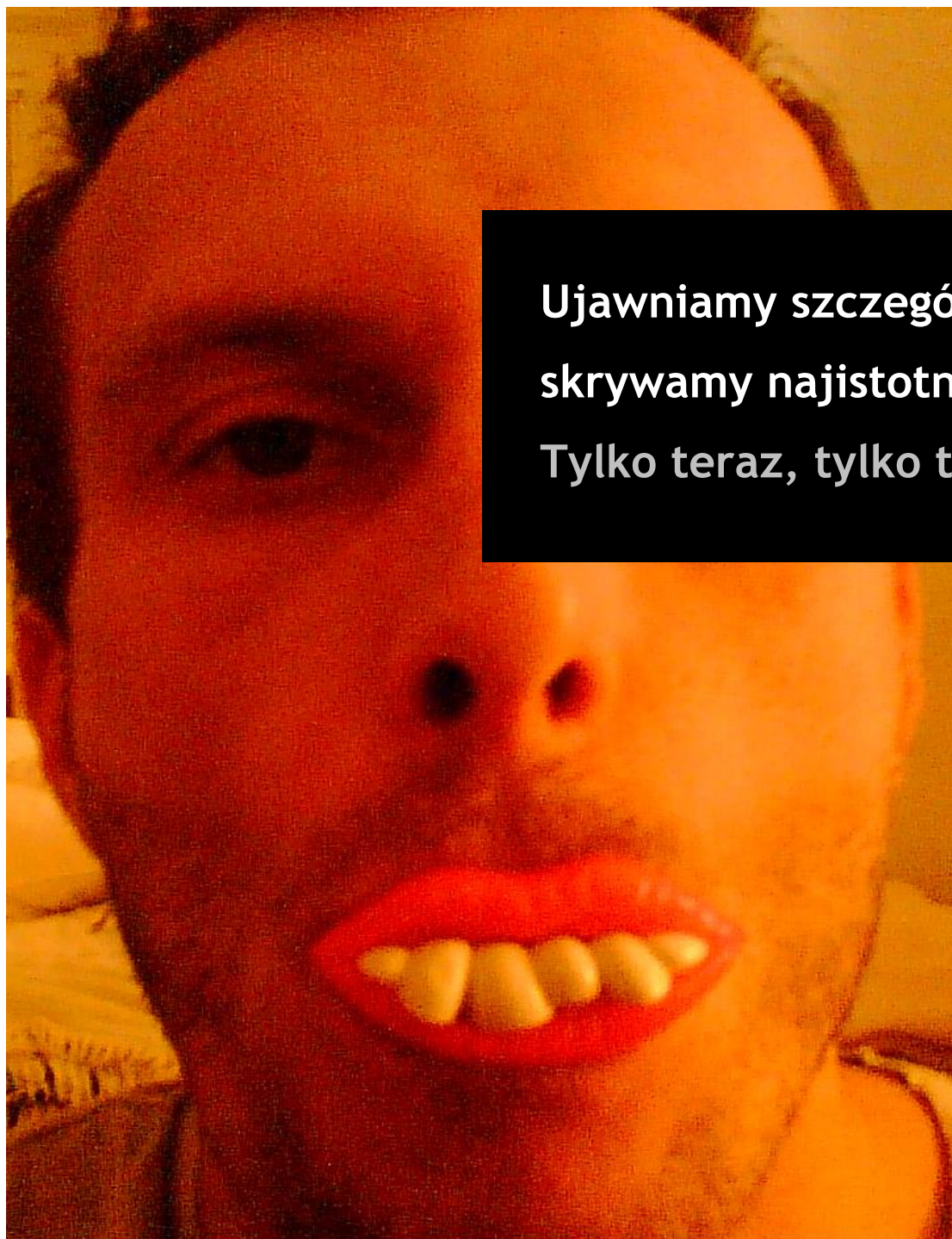


boczny tor 46

14/15.03.2008



**Ujawniamy szczegóły,
skrywamy najistotniejsze.
Tylko teraz, tylko tu.**

W świecie naiwnych

W świecie naiwni są do brania. W świecie naiwnych wszystko da się wytłumaczyć: rozumieć intencje, wyczuwać niuanse, chcieć dobrze, lecz nie wyszło, starać się sprostać. Bo świat ma wymagania. Są gry. Są gracze. Są psychopaci, zabójcy, dowódcy. Oni widzą siebie przed, patrzą przez innych jak przez szybkę, którą stłuc, wstać — problem nie mój. Ty się martw, naiwny, mamy cię po to.

W świecie nie jest po równo. W świecie naiwnych można sobie rozumieć inaczej. To nic nie znaczy, kiedy co do czego. A gdy przyjdzie, świat naiwnych kurczy się i śmiech na sali. Znowu się dali. Bo wiadomo: naiwnych nie sieją, naiwnych orzą.

W witrynie kiosku pisma aż się proszą

Pisma z krzyżówkami panoramicznymi obok pism pornograficznych. Dlaczego nie pójść na całość — gdzie są pisma z krzyżówkami pornograficznymi?

Kto chce

Kto chce, niech sobie chce. Chcieć można sobie chcieć do woli.

Profesjonalizm

Mam ostatnio do czynienia z czynnikami zewnętrznymi, które z moich czynów robią popłuczyny. Słabizm, resztkizm, etceteryzm — w przewadze, w odczuciach. Więc nie dać się wciągnąć, wessać, zmieść. Łatwo narzekać. Może zamiast po prostu trzeba dać sobie czas, poczekać, nie spieszyć, się nie rwać, nie działać pochopnie i nie liczyć na dobre stopnie. Spokój, opanowanie, pewność i emocje dla spraw ważnych tylko. Tylko aż. Byle być pomimo zło.

Stop

Tak sobie myślę, gdy przeżywam. Tak sobie myślę: co pomyślę, gdy to, co przeżywam teraz, będzie już tym, co kiedyś? Wtedy straszna historia, później wspomnienie albo i nic. Dziś tak sobie myślę na pocieszenie.

Dół, czyli spadek ciśnienia

Wszystkie słabości przyszły do mnie w gości.

W zupie

Za chwilę minie złość. Za chwilę nie będę czuł. Za chwilę już nie pochylę się tak nad sobą i nie będzie mi żal siebie w tej chwili.

Myśl

Cokolwiek robisz — myśl. Takie hasło przez lata widziałem codziennie w drodze do pracy na murze otaczającym nieczynną fabrykę zamienioną w magazyny nie-wiadomo-czego. Myśl, cokolwiek robisz. Ale nie myśl, że każdy: widział, codziennie, nie wiadomo co.

SZSZSZSZSZSZSZSZ

- Słyszysz szum?
- To szumi szmutek szamotności.
- Wymawiaj poprawnie, proszę, może to coś zmieni.
- Tak wypuszczam z siebie powietrze.



TYLE WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO
Z ŻYCZEŃ NAM ZOSTAŁO

